



RZECZPOSPOLITA POLSKA
Rzecznik Praw Obywatelskich

Irena LIPOWICZ

Warszawa, *11. 10. 2011*.....

RPO-682471-III-901/11/WR

00-090 Warszawa Teł. centr. 22 551 77 00
Al. Solidarności 77 Fax 22 827 64 53

**Pan
Tomasz Siemoniak**

Minister Obrony Narodowej

Szanowny Panie Ministrze,

Uprzejmie informuję, iż w dniu 8 września br. moi współpracownicy przebywali w 36 specjalnym pułku lotnictwa transportowego w Warszawie. Celem wizyty było sprawdzenie przestrzegania praw obywatelskich oraz zapoznanie się z najistotniejszymi problemami żołnierzy - po decyzji Pana Ministra o rozwiązaniu jednostki. Odbyto spotkania z dowódcą i kadrami kierowniczą oraz pilotami i personelem naziemnym, podczas których, zainteresowani mieli możliwość przedstawić swoje uwagi i wnioski. W spotkaniu z dowództwem jednostki uczestniczył także Zastępca Dowódcy Sił Powietrznych.

Zgodnie z decyzją Pana Ministra, pułk ma zostać rozwiązany do końca br. Od dnia 1 stycznia 2012 r. ma funkcjonować nowa jednostka, powstała na bazie dotychczas istniejącej, ze zmienionymi, przynajmniej częściowo zadaniami. Decyzja o rozwiązaniu pułku była zaskoczeniem zarówno dla dowództwa jak służących w jednostce żołnierzy. Wcześniej bowiem, w różnych dokumentach pokontrolnych, po stwierdzeniu niedociągnięć, mówiło się jedynie o potrzebie wprowadzenia niezbędnych zmian organizacyjnych i szkoleniowych. Były też zapewnienia ówczesnego Ministra Obrony, że jednostka pozostanie. Wiele czynności zmierzających do poprawy sytuacji podjętych zostało już przez nowego dowódcę pułku. Między innymi zmieniono procedury szkoleniowe dla pilotów i cały system szkolenia. Wprowadzone zostały nowe (korzystniejsze) struktury etatowe. Do jednostki zostało skierowanych wielu wyróżniających się żołnierzy (w tym pilotów) z całej

Polski. Kiedy wprowadzane zmiany zaczynały już być zauważalne, przysłała decyzja o rozwiązaniu pułku i stworzeniu nowej jednostki (znacznie mniejszej etatowo), o nie do końca jeszcze sprecyzowanych zadaniach. W dniu pobytu w jednostce przedstawiciele Rzecznika tj. 8 września br. wiadomo było jedynie, że piloci nie będą przewozić VIP-ów. Zaskakująca decyzja o tak szybkim terminie rozwiązania jednostki, wymogła konieczność przyspieszenia prac organizacyjnych i kadrowych. Nie ulega jednak wątpliwości, iż część kadry i pracowników wojska nie otrzyma propozycji pozostania w nowo tworzonej strukturze organizacyjnej. Pomimo wysiłków czynionych przez dowództwo, bez możliwości zatrudnienia w nowej strukturze pozostaje aktualnie 37 oficerów, 24 podoficerów i 12 pracowników wojska.

Wśród powodów rozwiązania jednostki wymienia się m.in. słabe wykształcenie pilotów oraz załóg obsługujących VIP-ów oraz nieprzestrzeganie obowiązujących przepisów w zakresie bezpieczeństwa lotów. W ocenie dowódcy, poza wymienioną grupą są jednak piloci, latający na samolotach „Bryza” oraz śmigłowcach, do poziomu wykształcenia których nie można mieć żadnych zastrzeżeń. Po zapowiedzi, iż w nowej jednostce pozostaną tylko śmigłowce, piloci dotychczas latający na „Bryzach”, pomimo, że zadania swe realizowali bez zarzutów, będą musieli szukać nowych miejsc pełnienia służby. Dlatego w trakcie rozmów z pilotami padały postulaty, aby w strukturach nowo organizowanej jednostki, pozostały samoloty „Bryza”, które wykorzystane byłyby do wykonywania dotychczasowych zadań. Według pilotów to jeden z najnowocześniejszych statków powietrznych wykorzystywanych przez nasze Siły Powietrzne, umożliwiający realizację zadań w trudnych warunkach atmosferycznych. Poza personelem latającym (w pułku są cztery wyszkolone załogi) jest też doświadczony personel techniczny. Proponowano w związku z tym, aby poza śmigłowcami pozostawić w jednostce właśnie samoloty „Bryza”, które mogłyby wykonywać inne zadania (m.in. transport poczty dyplomatycznej).

Do najbardziej rozgoryczonych zaistniałą sytuacją należą piloci „JAK”-ów. Dalsze pełnienie przez nich służby wojskowej uzależnione zostało od przeszkolenia się w pilotażu innych typów samolotów. Wiele obaw kadry budzi także możliwość zabezpieczenia nowej jednostki w sprzęt. Według przedstawionych ocen nie jest możliwe wykonanie przewidywanych zadań posiadanymi obecnie pięcioma śmigłowcami z których przynajmniej 1-2 należy wydzielić do prowadzenia codziennego szkolenia z pilotami.

Uwzględnić należy także te, które muszą być kierowane na przeglądy techniczne. Powyższe uwarunkowania powodują, że nowa jednostka powinna posiadać ok. 16 śmigłowców.

Duże trudności mają dowódcy z obsadą etatów personelu technicznego, zajmującego się obsługą samolotów. Proces szkolenia podoficerów jest długotrwały, a stanowiska na których pełnią służbę nie zapewniają im poczucia stabilności i możliwości rozwoju. Spowodowane to jest wprowadzoną strukturą etatową, która nie przewiduje na zajmowanych przez nich stanowiskach widełek etatowych (np.; od stopnia kaprała do stopnia sierżanta). Zgodnie z obowiązującymi obecnie procedurami kadrowymi, podoficer nie ma możliwości awansu na zajmowanym stanowisku, aby bowiem awansować musi być wyznaczony na inne stanowisko (zazwyczaj nie związane z tym, które zajmuje aktualnie). W celu usprawnienia działań kadrowych i lepszego wykorzystania posiadanych żołnierzy-specjalistów, przedstawiono wnioski o wprowadzenie na tych stanowiskach widełek etatowych. Problem ten dotyczy nie tylko jednostek Sił Powietrznych ale także całych Sił Zbrojnych.

Podczas spotkania z żołnierzami jednostki wiele krytycznych uwag dotyczyło sposobu rozwiązania pułku. W emocjonalnych wystąpieniach podkreślano, iż katastrofa była wynikiem wieloletnich zaniedbań, a także wynikiem niepodjęcia we właściwym momencie decyzji. Po tym tragicznym wydarzeniu całą winą próbuje się obciążyć wyłącznie żołnierzy pułku. Żołnierze podkreślali, że o decyzji o rozwiązaniu jednostki dowiedzieli się ze środków masowego przekazu, a w ich ocenie przed podaniem informacji do wiadomości publicznej, należało o tej decyzji powiadomić samych bezpośrednio zainteresowanych.

W pułku pełnią służbę także żołnierze, którzy zdecydowali się przyjść do jednostki, po wprowadzeniu nowej struktury etatowej. Wymieniony został cały pion szkolenia oraz przełożeni, poczynając od dowódcy eskadry. Żołnierze po zmianie struktury byli zapewniani o stabilnych warunkach pełnienia służby. Zaledwie po kilku miesiącach sytuacja uległa radykalnej zmianie. Podczas spotkania żołnierze z rozgoryczeniem mówili, iż do czasu pobytu przedstawicieli Rzecznika w jednostce, nikt z nimi nie rozmawiał na temat możliwości pełnienia dalszej służby wojskowej. Nie znają jakie w stosunku do nich są plany przełożonych i czy znajdzie się dla nich miejsce w nowych strukturach jednostki.

W ostatnich miesiącach, kilku pilotom udało się odejść z pułku, ale nie było to wynikiem kompleksowych działań przełożonych, tylko ich indywidualnych starań.

Działając na podstawie, art. 16 ust 1 ustawy z dnia 15 lipca 1987r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich (tekst jedn. Dz. U. z 2001 r. Nr 14, poz. 147) przedstawiam problemy poruszone przez żołnierzy, wyrażając nadzieję, że podjęte przez Pana Ministra działania przyczynią się do ich wyjaśnienia i rozwiązania.

Będę wdzięczna Panu Ministrowi za poinformowanie mnie o zajęтым stanowisku wobec przedstawionych spraw.

Leona Wyrosty Secunda

Leona Wyrosty Secunda